Jak to widzisz?

Projekt „Jak to widzisz” polegał na zaproszeniu odbiorców do głosowania na swoje ulubione obrazy ze stu wskazanych z kolekcji sztuki dawnej Muzeum Pałac Herbsta (z XIX i początku XX wieku) – można też było wziąć udział w konkursie na najciekawszy opis danej pracy. Dziesięcioro zwycięzców konkursu zostało kuratorami wystawy, na którą złożyło się 40 wybranych dzieł.

Efekt można oglądać w przypałacowej Galerii Sztuki Dawnej. I jest on dokładnie taki, jakiego należało się spodziewać – to przypadkowy zbiór prac o różnych sposobach obrazowania i o różnej wartości artystycznej. Są dzieła znakomite – jak szlachetny „Portret matki artysty” Henryka Rodakowskiego, i bardzo dobre, jak scenka rodzajowa Aleksandra Gierymskiego „Brama na Starym Mieście” (malutkie postaci, a jakie pełnokrwiste!), niewielki obraz Jana Matejki „Alchemik Sędziwój i król Zygmunt III” (ta ciekawość, niedowierzanie na twarzach na widok złota) czy mroczny, tajemniczy „Odjazd z wyspy nocą” Henryka Siemiradzkiego, i prace raczej słabe, jak „Pieśń wieczora” Kazimierza Stabrowskiego – pastel z koślawą fontanną.

Portrety koło portretów, pejzaże koło pejzaży, nokturny koło nokturnów, sceny symboliczne koło symbolicznych. Grzecznie i szkolnie. Oglądając wystawę, żałowałam, że kuratorzy-amatorzy nie pozwolili sobie na jakieś szaleństwo, ryzyko, może nawet świętokradztwo – jakaż to przecież okazja, a nikt by ich z tego nie rozliczał. A tylko wtedy taki projekt miałby sens. Ale zaraz dotarło do mnie, że z takiego materiału nie da się zrobić nic wywrotowego – bo co z tego, że Rodakowskiego powiesimy obok Malczewskiego, albo co drugi obraz do góry nogami.

W Muzeum Sztuki ms1 (przypomnimy, że Muzeum Pałac Herbsta podlega Muzeum Sztuki, choć to niespecjalnie się do niego przyznaje) zainaugurowano w podobnym czasie projekt „Prototypy”. Tutaj także do pracy z kolekcją zapraszane są osoby z zewnątrz – ale jednak nie przypadkowe, lecz świadomie i twórczo podchodzące do sztuki. I to jest zupełnie inna jakość.

W ostatnich latach popularne jest przekonanie, że każdy może być artystą czy kuratorem. Będę się upierać przy staromodnym stanowisku – nie każdy.
Oczywiście wszystko to nie znaczy, że należy omijać wystawę „Jak to widzisz” (wciąż można ją współtworzyć, wypełniając przygotowane karneciki swoimi przemyśleniami na temat konkretnych prac, albo w wyznaczonym zakątku tworząc analogowe „memy” z prezentowanymi obrazami w roli głównej). To zawsze duża przyjemność oglądać prace takich twórców jak Wyczółkowski, Chełmoński, Boznańska, Mehoffer, Sichulski, Karpiński, Weiss czy Pruszkowski…

Aleksandra Talaga-Nowacka

„Jak to widzisz” – wystawa w Muzeum Pałac Herbsta, czynna do 31 marca 2019.